KAZANIE POGRZEBOWE

PO PRACACH J. O. JUNOSZY
Spoczynku na Tronie Chwały Wieczney

ZYCZĄCE.

Podczas Solennych EXEKWII
Z roſkazu PASTERSKIEGO odprawionych

ZA DUSZĘ ś.p. J.O. XCia JMCI ANDRZEIA
STANISŁAWA KOSTKI na ZAŁUSKACH

ZAŁUSKIEGO

BISKUPA KRAKOWSKIEGO, XIĄZĘCIA
SIEWIERSKIEGO
w Kościele Katedralnym Przemyſkim

MIANE

PRZEZ
X. TOMASZA ALEXANDRA

MAŁYSZKA

V.J.D. KANONIKA KATEDRALNEGO PRZEMY-
SKIEGO, PROBOSZCZA SIEPRAWSKIEGO

Roku Pańſkiego 1759. Dnia 22. Stycznia



w PRZEMYSLU
w Drukarni Jego Krolewſkiey Mości.

NA PRZESWIĘTNE ZASZCZYTY HERBOWNE



Sagitta Ejus, quaſi Viri fortis, non revertetur vacua. Jerem. 50.

In Loco Paſcuæ, ibi me collocavit. Pſal. 22.

Dwoch Kleynoty Herbowne Biſkupow gdy ſtaią
W pobożnych Exekwiach; piękną ligę maią.
Coż má STRZAŁA do Nieba? co JUNOSZA proſzę?
Z oboyga pewność chwały y Zbawienia wnoſzę,
TA cel Niebo zakłada, y OW ma Tron w Niebie
Słuſznie dobry dobrego Biſkupa dziś grzebie,
RĘCE w gorę, na wieczność z Puł pierścieniem godzą.
Barankowi iak życzą, tak honor przywodzą.

DO JASNIE WIELMOZNEGO
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO JMCI XIĘDZA
HIERONYMA WACŁAWA
z BOGUSŁAWIC
SIERAKOWSKIEGO
BISKUPA PRZEMYSKIEGO

ZAnim tę krotką pracę moią, á raczey ochotną usługę, w tygodniu uczynioną, y pod czas walnych Exekwii za Duszę J. O. ś. p. XIĄZĘCIA ANDRZEIA BISKUPA KRAKOWSKIEGO z Ambony Katedralney ogłoszoną, nakłoniłem się do prasy Drukarskiey podać, nie uwiodło mnie wprawdzie, szukanie ztąd iakiey chwały, bom iey pragnąć nie powinien, anim mieć cale nie zasłużył, ale szczegulnie pamiątka nieporownanych Zasług y Cnot ś p. XIĄZĘCIA, tu po części wyrażona, á Tobie JASNIE WIELMOZNY MCI Dobrodzieiu przyiemna, y ztego zrodła pochodząca usługa, wznieciła na tenkoniec, chęć we mnie powinną. Przyiemneć zażywota były, bo y Twym według zdania powszechnego doskonałościom podobne, Cnoty ś. p. XIĄZĘCIA, tych teraz po śmierci wspomnienie, przy zaleconych y porządnie sprawionych od Ciebie Exekwiach, nayprzyzwoiciey pod Przeświętnym Jmieniem Twoim, na publiczny widok wyiść z druku powinno; ile żem do tego, za uszczęśliwienie y zasługę poczytał sobie, tę pamiątkę arcydobrego we wszelkim Charakterze Biskupa, z niektorych tylko wiadomości zebraną, y tu naprędce wyrażoną, offiarować y oddać, w dobroczynne Paster-

ſkie ręce. Mogę niepłonnie, w tey okoliczności záżyć ſłow Bernarda, do Piotra Opata Kluniá. ckiego oświadczonych: *Glorior privilegio amoris Tui, refectus ſum de abundantia pectoris Tui*, y podobne, iakbym ie ſłyſzał od ś. p. Xiążęcia Biſkupa zanieść do ſerca Twego oświadczenie, zważaiąc te poſiłki, ktoreś ſię ſtarał y ſtarać nie przeſtaieſz uczynić Duſzy Jego, nie tylko przez ſwoie, przez zgromadzonego na Exekwie Duchowieńſtwa y Ludu prawowiernego modlitwy, ale też y przez zalecone po tey całey Diecezyi liczne prozby do BOGA, że *gloriatur privilegio amoris Tui, & refectus eſt de abundantia pectoris Tui.* Ta zaiſte ſzczerá y świątobliwa Uſługa Twoia, ſam Duſzy pożytek za koniec maiąca, nie tylko powſzechną wdzięczność, poſłuſzeńſtwo od Katedry, ale y ſzacunek ſwoy, z uſzanowániem znalazła, iak niegdyś Wielki Bonawentura dla Seráfickiego Oyca pracuiący, od Anielſkiego Doktora: *ſinamus Sanctum laborare pro Sancto*, Odemnie zaś, nic dla Twoiey pochwały lubo zaſługuiącey wſzelkie godnieyſze pioro y uſta, tu nie wynaydzieſz, uſługę tylko y reſpekt głęboki, á pominienie wielkich *quæ Te Præſulem quæ Senatorem ornant*, doſkonałości wyczytaſz. Wſzyſtkie zatym Owieczki, zá głoſem dobrego Paſterza na modlitwę idące, iako do inſzych dobrych uczynkow y pobożności zdawna przyuczone, á ztąd ſobie pożytkuiące na zaſługę; tak y przy ninieyſzych Exekwiach, oświadczaią Ci ſię ſłowy

S. Bernard. ad Malch. miodopłynnego Doktora: *ſi quid affectionis, ſi quid devotionis, ſi quid animi in nobis eſt, totum ſine dubio ſibi vendicat, Tuæ dilectionis charitas.* A zaś od ś. p. **XIĄŻĘCIA BISKUPA** pewney ſpodziewać ſię mogą wdzięczności, z iáką wſpomniony S. Klarawalli Jnfułat, oświadczał ſię dla ſwoich: *quæ mihi*

Idem ad Mon. Bert *contuliſtis, nec immemor eſſe debeo, nec ingratus.* Ja przy tym o łaſce Twoiey iako upewnionym bydź pragnę, tak y ſiebie y tę offiarowaną pracę, ſkładam pod Nogi Paſterſkie.

X. T. A. M. K. K. P.
Author Operis.

KAZANIE

Num ignoratis? quoniam Princeps & Maximus cecidit in Jſrael. 2. Reg. 3. Jzaliſz nie wiecie. &c.

Dignus eſt Agnus accipere honorem. Agno Benedictio & honor & gloria & poteſtas in ſæcula. Apoc. 5. Godzien ieſt Baranek. &c.



Wiemy iuż dowodnie, *Num ignoratis?* częścią z publicznego doniesienia, częścią z gromadnych po Sąsiedzkich Dyecezyach Ludu práwowiernego żalow, że zkrainy naszey ziemskiey oddalił się Pasterz dobry, *receſſit Paſtor Bonus* Jaśnie Oświecony ś. p. XIĄZE ANDRZEY ZAŁUSKI BISKUP KRAKOWSKI; á że nam rownie pobożnym iak przezornym rozporządzeniem Twoim, do obchodzenia szczęśliwego zeyścia Jego nakazu iesz pamiątkę Jaśnie Wielmożny Mści X. BISKUPIE PRZEMYSKI PASTERZU NASZ Dobrotliwy, aby wszelkiego Stanu Duchowni y Swieccy przy solennych dzisieyszych za Duszę Jego Exekwiach, gorące do BOGA czynili modlitwy: *Num ignoratis? quoniam Princeps & maximus cecidit*, tym w żywszą bierzemy uwagę, ktory to? kiedy? iaki? y iak wielki? w charakterze cnot y zasług poległ XIĄZĘ, *num ignoratis &c.* Choć by nad bliźnim tylko, z ludzkiego towarzystwa odeszłym y nad prostym trupem upłakiwać, ma to prawdziwie za rzecz nie naganną S. Hilary: *ſuper mortuum plora, quia deficit lux ejus*, Coż dopiero? nad wybranym z pierwszych ludzi Człowiekiem, dla dobra powszechnego żyiącym, z wielorakich dla Swiata pożytkow potrzebnym, z nieporownanych zasług okazałym, iákże znakow żalu y pobożney kompas-

 syi

S. Hilar. in vit. Honor. ſyi nie oświadczać? *talem meminiſſe dulce eſt, tali carere ſupplicium.* Kiedy taka upada Głowa, na ktorey Oyczyzna y Senat, nie po małey wſpiera

Cornel. Sev. ſię części, *Egregium Patriæ Caput, vindex ille Senatus*, kiedy taki polega Biſkup, ktory czteroma obſzernym iedna po drugiey Diecezyom, rownie świątobliwie iak y doſkonale, z poprawą obyczaiow, z żarliwością około Zbáwienia powierzonego ſobie ludu, z dobrego porządku wprowadzeniem, złożeniem życia y dochodow ſwoich na publicznie potrzebne y nieuchronne przyczyny, był niemniey pożytecznym, iak przełożonym Paſte-

2. Cor. 12. rzem *ego autem impendebar & libentiſſimè impendebar pro animabus veſtris.* Coż dopiero? kiedy przez tyle lat przyſięgły Senator, tyle lat przezorny Miniſter, z obowiązkow ſwoich całość Kościoła y Oyczyzny, nieprzełamaną wiarą, zbáwienną radą, gruntownemi zdaniami, mocnym ſię na utrzymanie dobra powſzechnego dokładaniem wſpierał, y ſzrodkami do pokoiu zawſze prowadzącemi iednoczył, *implevit meritis orbem, factiſq; revinxit.* Coż dopiero? kiedy w przeświętnym wybranych Polſkich Biſkupow Kollegium, niemniey laty iak zaſługami, doczekanym był znany

Barlæus y zwany Dziekanem: *inſignis pietas omni quem prætulit ævo* Tak dalece; że ſłuſznie zarobił y zaprácował ſobie J. O, ś. p. XIĄZĘ, na Jmię záſłużonego w Oyczyźnie Senatora, na pochwałę z Piſma, wielkiego podobaiącego ſię BOGU y ſpráwiedliwego Kapłana, á razem arcydobrego Paſterza: *Paſtor bonus.* Jakże mu y ta Katedra Przemyſka, torem J, W. y Nayprzewielebnieyſzego PASTERZA SWEGO, idąca, winney przez modlitwy y życzenie ſpoczynku wiecznego nie ma uczynić rekognicyi: *num ignoratis quoniam Princeps maximus cecidit?* *Num* 20. Rozkazuie Pán BOG Moyżeſzowi, żeby Aarona naywyżſzego Kapłana zaprowadził na wyſoką gorę: *in montem* Hor, kędy miał życia dokonać, y ztámtąd bydź przenieſionym w krainę wieczności. Szaty zaś Kapłanſkie aby zdiął z niego, y oneż zachował. Poſłuſzny na każde ſkinienie Boſkie

Moy-

Moyżeſz, chętnie wykonywa to wſzyſtko: *fecit Moyſes, ut præceperat Dominus & aſcenderunt in montem Hor*. Ale co za przyczyna? że ſuknie Kapłańſkie BOG zachowywać każe? doczytuię ſię z Piſma, że to dla naſtępcy Eleazara *Cumque Aaron ſpoliaſſet veſtibus ſuis, induit eis Eleazarum*. Uczony zaś Oleaſter, przez te Szaty rozumie bydź cnoty święte y pobożne uczynki, w ktore Aáron przybrany ſzedł na śmierć, aby ſię częścią dla naśladowania, częścią dla ſzacunku rzeczy świętych zoſtały Potomkom. Coś podobnego czyniſz Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy NASZ PASTERZU, wprowadzaſz y chceſz ſkutecznie wprowadzić *ad montem Sion, ad Sancta Sanctorum* przez uſilne Twoie, przez rozeſłany na całą Diecezyą Proceſs, przez dziſieyſze Duchowieńſtwa y Ludu na Exekwie zgromadzonego modlitwy, Nowozakonnego Aarona ś. p. XIĄZĘCIA BISKUPA, á zoſtawiaſz nam ozdoby y przykłady wielkich cnot Jego, *num ignoratis? quoniam Princeps maximus cecidit*. Jżaliſz &c. Więc iako, po tamtym za wiekow Moyzeſza Aaronie, żal nieznośny cáłego ludu, y rzewliwe trwały długo płacze: *omnis multitudo videns occubuiſſe Aaron, flevit ſuper eo triginta diebus per cunctas familias*, ták y po tym pierwſzych doſkonałości Kapłanie, wybranym Ludu Bożego Wodzu, iuż od ſpołeczności naſzey y ſłodkiego rządzenia odiętym, bydź to nie może, żebyśmy przy modlitwach za niego zaleconych, z rozważonym ſzacunkiem zaſług Jego, żalu wzbudzać w ſobie nie mieli, *talem meminiſſe dulce eſt, tali carere ſupplicium*. Num. 20. V. 30.

A przeto do żywey bierzemy uwagi, tę nam zaleconą impreſſyą Wielkości, zmarłego Xiążęcia, *quoniam Princeps maximus cecidit*. y gdy w nim tak przyrodzoną, iak zachowaną życia zważamy niewinność, gdy ſzacunek wielkich przed Bogiem y Ludźmi zaſług rozſtrząſamy, pytáć pilnie przychodzi, gdzie Ten złotego wieku, drogiego Runá, święłey paſzy, zoſtał poſadzony JUNOSZA? *Aurato Princeps Aries in vellere fulgens*. Smiem ia krotko á nie płonnie wnoſić, co Ukoronowany wrożył

 Prorok

Psal. 22. Prorok, że *Jn loco paſcuæ ibi me collocavit.* Ten ktory ſię między lyliami paſie, ná bardzo roſkoſzney w kraiu wiecznym oſadził mnie paſzy: *Jn loco paſcuæ.* Jzaliſz nie godzien? (: mowiąc ludzkim ſądzenia ſpoſobem :) żeby mu doczeſny y wieczny był oddany honor? *Dignus eſt Agnus accipere honorem.* Jzaliſz nie záſłużył, żeby mu zupełna ſława, dobre wſpomnienie, y życzenia wiekámi wypłacane były? *Agno benedictio & honor & gloria in ſæcula.* Chciałbym ia tę godność y ſzacunek zaſług Jego wyraźnemi wam pobożne y poważne Auditorium donieść ſłowy, ale mi ſtawa na pamięci owá wielkiego Wodza Ludu Rzymſkiego, y dzielnego Zwycięſcy Temiſtokla, u ſtarych Rzymian opiſana tranſakcya: Ten waleczny y zaſłużony Oyczyźnie kawaler, kiedy umiera, będąc przy tym przez niektorych inwidyą na wygnanie ſkazany. Poſtrzeżone niewdzięczne Senatorow Serca, po uczynioney walney radzie, deputuią trzech ſławnych do niego w ſwey profeſsyi Poſłow, pierwſzego Hiſtoryka na ſpiſanie wielkich dzieł Jego, drugiego Malarza na wyobrażenie ták pamiętney Oſoby, trzeciego Anaxarcha Oratora ná kondolencyą y pogrzebowy pánegiryk, aż gdy ten z piorem, ow z pędzlem, trzeci z Językiem kraſomowſkim przy nim zaſiedli, każdy do ſwoiey zabrawſzy ſię roboty, rzecze do nich Temiſtokles wpuł obumarłym głoſem: *Parva memoratis, majora obliti; dicite, ſcribite, pingite, quod Themiſtocles Pater Patriæ ſic moriatur,* małe rzeczy

Tacitus wſpominácie, o więkſzych zapomniawſzy &c. Na ten głos wszyſcy zadumieli, ſtanęli iak wryci y Malarzowi pędzel, Hiſtorykowi pioro, y Oratorowi ięzyk uſtał. Nie znayduię y Ja ſłow, czáſu, áni wyrażeniá tyle, ktoremi bym wielkie czyny y zaſługi ś. p. XIĄZĘCIA BISKUPA, dziś do pamięci y uwagi podał, *parva memoratis, majora obliti,* bo o nim wiele mowić to ieſt mało, á mało mowić, to nie doſyć *num ignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit.* Doſyć przeto namienić że *moritur Pater Patriæ* umiera wieku, Fámilii, Kościoła, y Senatu Ozdoba y Podpora, doſyć tylko krotkie

krotkie Pſalmiſty ſłowa przychodzi mi powtorzyć, żew wieczney pámięci ten ſpráwiedliwy będzie, ani ſię złych rozmow ſłuchánia kiedy będzie obawiał *in memoria æterna erit juſtus, ab auditone mala non timebit.* Bo coż za rozmowy o nim z uſt ſprawiedliwych wychodzić powinny? oto założone odemnie na początku kazania ſłowa: *Dignus eſt Agnus accipere honorem* Godzien Przeświętny Junoſza, odebrać wieczny honor. Psal. 111

Zdarzże to miłościwie nieograniczony w darach ſwoich, Jednowładny Dawco zbawienia, mniey albo więcey zaſłużonym Duſzom BOZE! aby ten wieczny ktorego akcyami życia całego prágnął, y ktorego pobożnie życzemy, był mu honor udzielony! bo ia z poprzedzáiących zaſług Jego wnośić myślę, y to za materyą dalſzego dyſkurſu biorę: Ze po wielkich Xiążęcia zmarłego pracach, pewny ſpoczynek na Tronie chwały wieczney, do czego my pobożne przyłożmy Amen. *Dignus eſt Agnus, accipere honorem in ſæcula.* Niech Tobie naypierwſzy, z niegodnych uſt moich będzie honor, ktoryś Sam ieſt niepokalanym Barankiem, od pierwſzego tey Katedry Patrona uznanym: *ecce Agnus Dei,* od drugiego Jana w Obiawieniach, rzeczywiście na Tronie kilka razy widzianym, ſzanowanym, *vidi in medio Troni Agnum ſtantem &c.* á od świata całego, gładzącym grzechy ná wſzyſtkie wieki, doznanym CHRYSTE JEZU *qui tollis peccata Mundi.* Ty záś Runa złotego Miſtrzyni y Matko Niepokalana Marya, (: *Mater Agni Jmmaculati* iako Cię S. Jldefons nazywa :) abym oſnowy dyſkurſu mego dokonczył, doday ſpoſobu, łáſki y pomocy.

SPoczywać po pracy, zwykły tryb nieſie natury. Jeſzcze po pierwſzym Stworzeniu świata, ſam Pan BOG, lubo prawda bardziey dla Chwały ſwoiey, ale y dla ſpoczynku, ſiodmy dzień obrał ſobie y poświęcił. *& requievit die ſeptimo, ab univerſo opere & ſanctificavit illum.* Dzień dlá roboty, noc dla ſpoczynku, ludziom na świecie zoſtawił, áby nie czynili opacznie y nad ſiły, *ſtultum & rationi contrarium ibi quieſcere, ubi eſt laborandum* mo- S. Bonaven.

 wi

wi S. Bonawentura. Rwie ſię y ſama, uſtawicznie w łuku natężona cięciwa, koń rączy w biegu y zawodach uſtaię, y pracowity wołek ſpoczywać od iarzma muſi, á Ziemia rodzayna ugorem odleżeć, *arcus ſi nunquam ceſſes tendere mollis erit.*

Occidit ad circi ſi quis certamina ſemper
Non intermiſſis curſibus ibit equus,
Ovidius *Quæ nunquam vacuo ſolita eſt ceſſare novali*
Fructibus aſſiduis, laſſa ſeneſcit humus.

Jakże y Człowiek ſpocząć nie ma, ktorego całe życie zawiſło na pracy, będąc do niey iak ptak do lotu urodzony: *ſicut avis ad volandum, ita homo ad laborandum natus.* Czyliż w ſwoim czáſie ulubionego nie ma zażywać ſpoczynku, właśnie iak potrzebnego lekarſtwa? bo go tak przepiſuie ſtáry Ariſtotel. Filozof: *requies eſt neceſſario delectabilis, quia eſt medicina juſtitiæ, quæ conſiſtit in labore.* Mowca zaś Rzymſki Cicero ten ſpoczynek przyzwoity, y tę rozrywkę naylepſzą ſądzi, ktorá ſię z rozumem zgadza: Cicero *nulla placida quies eſt, niſi quam ratio componit.* Ale ktoryż proſzę ſpoczynek z ſercem y rozumem ludzkim zgodzić ſię naylepiey potrafi? oto ktory nie ma przywiązanego prożnowania y leniſtwa, ktory ſtać ſię może zaſługuiącym, y bydź ſzrodkiem do wiecznego, ale ten wielkim Duſzom Chriſoſtomus tylko przyzwoity: *vere magnæ animæ eſt, ſuam deſpicere quietem & alienam curare* tak informuie złotouſty Chryzoſtom. Takiegoć ſpoczynku w całym biegu życia ſwego ſzukał ś. p. Jaśnie Oświecony XIĄZĘ ANDRZEY ZAŁUSKI BISKUP KRAKOWSKI, *Dies nocteſque ſomni neſcius, omnibus exegit horis, & proprio gregi intentus,* P. Ben. S. P. *implevit quod ipſe Pontificum cupiebat ordo.* Nie ſobie będąc urodzonym, wychowanym y żywym, ale Bogu y ludziom, nieuſtannemi po dniach y nocach pracami, nieprzerwanemi zaſługami ſwemi, chciał bliźnim zbawienne uſpokoienie wynaleść, *ſuam deſpexit, alienam curavit quietem* Oświecić nas w tym wſzyſtkim może, chwalebny od lat młodych, áz do wieku ſędziwego życia Jego proceder, kiedy idąc torem wielkich Predeceſsorow ſwoich y dobr ym przykładem świątobliwych

bliwych

bliwych Paſterzow, ku Chwale Boſkiey ku powſzechnemu Oyczyzny dobru, y pewnemu Duſz ſobie powierżonych zmierzał zawſze pożytkowi. Z Oyca Woiewody Rawſkiego, wielkiemi czynami y zaſługami pamiętnego Oyczyźnie Senatora, z Matki POTKANSKII, wybraney na takich Potomkow, cnot z natury y łaſki pełney Damy, na świat będąc wydany, przyłączył zgodne do krwi y wychowania ſwego przymioty, y wyſtarane nad lata zaſługi, kiedy uroſł wprędce do Katedry Krakowſkiey Kanonik, wkrotce zaſłużony Proboſzcz Płocki y Xiążę Sieluńſki. W tym kwitnącym wieku, iuż doyźrały Ablegat do KLEMENSA XI. ſzczęśliwie na ten czas Kościołem rządzącego Papieża, poſłany od Stryia ſwego ś.p. CHRYZOSTOMA ZAŁUSKIEGO BISKUPA y XIĄZĘCIA WARMINSKIEGO, wiekami pamiętnego z Dzieł wielkich, z uſt wymownych, z piora złotego, Senatora, Drugiego Polſkiego Chryzoſtoma rzeczonego, Synowiec nieodrodny y cnot naśladowca wyborny. Przeyźrał w nim dobrze te cnoty, ſzczęśliwey pámięci KLEMENS XI, zgodnym go do więkſzych Rządow Kościoła y pierwſzych Doſtoieńſtw ſądząc, do wakuiących Jnfuł Polſkich rekomenduie Krolowi. Przeyźreli tę wybraną ſposobność y Polſcy Biſkupi, trzech go razem za Koadiutora życząc y wybieraiąc iednego, *Talis decebat eſſe Pontifex*, ktorego wſzyſtkie doſkonałości y przymioty nie tylko nie naganne, iak ſię znayduią w Biſkupach (: *Epiſcopum oportet eſſe irreprehenſibilem* :) ale dla publicznego Oyczyzny y Kościoła Bożego dobra przygodne bydź zdawały ſię y potrzebne. Jakoż dogodziło ſię pragnieniu powſzechnemu, ſtało ſię oczekiwaniom zadoſyć, kiedy w krotce z radością wſzyſtkich Stanow PŁOCKIM zoſtaie BISKUPEM, daley ŁUCKIM daley CHEŁMINSKIM, przy tym y Wielkim Miniſtrem Status, KANCLERZEM KORONNYM. Wielę mi tu á razem, do uwagi, y wam godne Auditorium do donieſienia przypada, że podobnie, iak niegdyś Klaudian w ſwych rytmach, na obſzerność materyi ſkarząc ſię,

Heb. 7. v. 26.

1. Tym. 3

przyznać śię z niedostatkiem muszę.
Singula complecti cuperem sed densior instat.
Gestorum facies laudumque sequentibus undis
Obruimur - - - - - - *Claudianus*

Miiam tym czasem Biskupie, á raczey Apostolskie y dobroczynne po tylu Diecezyach ustawy, prace, y łaski J. O. ś. p. XIĄŻĘCIA, przypatrzmy się tylko samemu Ministrowi Kanclerski urząd przez lat szesnaście sprawuiącemu chwalebnie, Rozsądzeniá sprawiedliwe, nieobciążaiące Dekreta, niezwłoczne kommissye, mądre wyroki y pożyteczne stanowiącemu zwyczaie, wielkie w Oyczyźnie Jntrygi godzącemu, między wyższemi słodką umowę, między rownemi zobopolną przyiaźn, między niższemi uspokoienie pożądane, z zupełną stron wszystkich czyniącemu satisfakcyą. Co rozumiecie Słuchacze? izaliż do ułatwiánia tych trudności, fatyg y mozołow wiele podiąć nie trzeba było przez tyle lat, pilnemu Ministrowi? Jzaliż po tylu Seymach nie naruszoney wiary Senatorowi, do oddalenia zdrad y rad szkodliwych; przezornych zabiegow, narażenia się iawnego, trudu y pracy wiele zażyć nie przypadło? Jzaliż po Trybunałach Radomskich kilka krotnie zachwalonemu Prezydentowi? do uspokoienia publicznego, do zakonczenia wałnych spraw y przypadkow, do utrzymania chwieiącey się y zakłuconey świętey sprawiedliwości, zdrowia, sił, rozumu y fortuny, ważyć nie trzeba było? Jżaliż do rządzenia, tak obszernych iedna po drugiey Diecezyi (: o ktorych rozporządzeniu niżey namienię:) wielkiego starania przykładać nie trzeba było dobremu w charakterze swoim Biskupowi? krotko wyznáć z Kościołem należy, że *Beatus quem elegisti & assumpsisti Domine* na te prace, przy ktorych *implevit meritis Orbem, factisq; revinxit*, ia znowu powtarzam, y konkludować muszę że: *Beatus*.

Apocalip. 19. Sekretarz Boski zapatruiąc się przy swych obiawieniach na Taiemnice Niebieskie, uważa z pilnością siedzącego Pana, ktory się zwał wiernym y prawdziwym, z sprawiedliwością sądzi

dzi

dzi y o nię walczy, á na głowie Jego wiele znayduie śię Koron *& qui ſedebat vocabatur fidelis & verax, & cum juſtitia judicat & pugnat, & in Capite ejus diademata multa.* A zaś w ręku miał świętne gwiazdy, *& habebat in dextera ſtellas.* Rożne rożnych Doktorow ſą o tym wykłady y zdania, Já przez to widzenie oczywiſtą figurę Biſkupow rozumiałbym, a przez gwiazdy S. Klarawalli Opat cnoty świętne, że tłomaczy nie żałuie tego: *ſtellas dixiſſe virtutes non me pœnitet.* Jnfuła zaś na głowie, czyliż za Koronę nie ſtanie? álbo iey ieſzcze nie przewyżſza? *Corona aurea ſuper mytram, expreſſa ſignô Sanctitatis gloria honoris & opus virtutis* Ekklezyaſtyk przyznaie. Więc ſprawiedliwie w Niebie zgotowane mieyſce y ſiedzenie Jnfułatom przyzwoite. Wracam ia śię do ś. p. XIĄZĘCIA BISKUPA, czyliż ten kilku ofiarowanych Jnfuł na głowie nie noſił? *in Capite ejus diademata multa,* czyliż przy nich nązwać śię nie mogł, y rzeczą ſamą nie był *fidelis & verax,* á na Głowie Jego wiele Koron, kiedy po trzech zwyż wſpomnionych Jnfułach czwártą Krakowſką, z Xiążęcą prerogatywą á z błogoſławienſtwem Boſkim y ſwoim zaſzczytem odebrał, *Corona aurea ſuper mytram ejus,* tak dalece; że mu przy tych doſtoynościach przypiſać można, co S. Cypryan o Korneliuſzu Papieżu wyznał: *non ille ad Epiſcopatum ſubito pervenit, ſed per omnia Eccleſiaſtica officia promotus, & in Divinis adminiſtrationibus ſæpe promeritus, ad Sacerdotii ſublime faſtigium cunctis Religionis gradibus aſcendit.* Przyznać y to z publicznym potwierdzeniem należy, że y głowę y Jnfułę nie dla kſztałtu noſił, obodwoie godne śiebie było: *Jnfula nacta Caput, ſed ſibi utrumque decus.* W każdey Katedrze, w każdym ſtopniu godności, wſzyſtko do zbudowania, do poprawy obyczaiow, do zupełnego Duſz pożytku, przezornie czynił, łáſkawie roſporządzáł, y świątobliwie ſprawował. *Corona expreſſa ſignô Sanctitatis, gloria & opus virtutis.* Sprawdziły śię Dyecezyom pomyślnie y w tych czaſach, na Godnym tym Elekcie, owe dawno przyrzeczone przez Jeremiaſza

Bernard.

S. Cyprian.

C aſza

Jerem. 3. v. 15 aſza obietnice Boſkie: *dabo vobis Paſtores, juxta cor meum, & paſcent vos ſcientia & doctrina*, gdy wſzyſtkie czyli to w Piſmie Swiętym przepiſane obowiązki, czyli od Kościoła wyznaczone Paſterzom uſtawy (: do ktorych ſkracaiąc moy dyſkurs wiadomego czytelnika odſyłam.) doſkonałą mądrością, przykładną świątobliwością, roſtropną uſilnością, pogodził, záchował y wykonał, tak dalece że ſłuſznie zarobił y zapracował ſobie, na pochwałę z Piſma podobaiącego ſię Bogu Kápłana, wielce dobrego Paſterza, y Oyca ubogich, ktorym w Płocku Orphanotrophium albo raczey Dom z wſzelkiemi wygodami y dochodami dla Sierot ſzczodrobliwie wyſtawił: *dabo vobis Paſtores, juxta cor meum.* Doznał y Krakow, takiego Paſterza dobroci, kiedy w nim nowe wyfundował, rozprzeſtrzenił y dochodem opatrzył na wygodę Diecezyi, Bogu y Kościołowi na uſługę, dla biorących ſię do ſtanu Kapłanſkiego Seminarium, y oneż tameczney, wſzelkim pobożności y wybornych Nauk rodzaiem kwitnącey oddał pod dyrekcyą Akademii. *Paſcent vos ſcientiâ & doctrinâ.* Ale mało natym, żeby były Oyczyzne całą w tym większey doſkonałości widział y zoſtawił, publiczną w Warſzawie Bibliotekę Xiąg niezliczonych wyborem napełnioną, przedniemi Autorámi, Aktami, y ſkryptami zaſzczyconą, iak wewnątrz tak powierzchownie koſztem nie małym ozdobioną, z pierwſzemi w Europie Bibliotekami porownaną, dla publicznego używania (: wraz złączonym ſtaraniem y nakłádem, z J. W. Bratem ſwoim, JOZEFEM ZAŁUSKIM Referendarzem W. Koronnym, á dziſiey ſzym iuż ſzczęśliwie Nominatem BISKUPEM KIIOWSKIM *Germano virtutis ac meritorum Præſule*:) nowo wyſtawił, y ſwey pod wieczny dozor zoſtawił Familii. Godzi ſię przy tym wſpomnieć, iak ludzi rozumnych, umieiętnych ſzacował y ſzanowáł, iakie im dochody, promocye, y ſzczodre obmyślał zachęcania *Paſcent vos*, y ztąd Reſtauratorem y Pomnożycielem nauk w Krolestwie, przez Dyariuſz Paryſki był od Sorbony uznany. Te świeckie y Duchowne Jnſtrukcye

aby

aby bardziey pomnożył, y Swięte Ustawy Kościelne potomnym dlá zachowania y pámiątki áby zalecił wiekom, po odprawionych iuż trzech w przeszło trzymanych Diecezyach, czwarty walny Synod w Krakowskiey, z gromadzeniem wybranego Duchowienstwa, iuż był ułożył, y wyszłemi na to wcześnie Procesami, za Niedziel trzy iuż tylko przypadaiący, obwieścił, ale Concláve Swiętych Niebianow, z skrytych wyrokow Niewidomey á Naywyższey Kościoła naszego Głowy, do swego zawołało go Concilium, znać że y tam był potrzebny, y tam krzesło dla takiego Biskupa wakowało, & *qui sedebat vocabátur fidelis & verax.* A co iest iedno, że po tylu XIĄZĘCIA zasługach y pracach, pewny spoczynek zgotowany dla niego na Tronie chwáły wieczney.

Psalmo 25. Wiazd tam iakiś pompatyczny do Nieba upatruie Prorok, że powtorzonemi głosami na odzwierne Xiążęta Niebieskie wołaią, aby czymprędzey Bramy otworem stawały: *attollite portas Principes vestras & elevamini portæ æternales* Y ktoż tak okazały w chodzić będzie? prosiemy o doniesienie Swięty Koronacie? *Dominus virtutum introibit, Ipse est Rex gloriæ* informuie nas krotko, że znakomity Pan iakiś w cnoty w chodzić będzie, niby Krol Chwały wielkiey, dla niego Tron gotowy y wrota Niebieskie otworem stawać muszą *Dominus virtutum introibit.* Nie czemu miodopłynny Doktor decyduie, że sama tylko cnota stopniem iest do Chwały wieczney, *virtus gradus est ad gloriam, sola virtus est, cui gloria* S. *jure debetur, & secure impenditur.* Nie czemu y Bernard. słodkomowny Ambroży, z wychodzącemi z tego Swiata, iednę tylko cnotę w towarzystwie idącą uważa: *sola virtus comes est defunctorum,* reszta zaś Ambro. marney okazałości świata, iak garstka śmieci zostaie się ziemi: *existimo omnia detrimentum esse, & ar*- ad Philip. *bitror ut stercora.* Nie czemu y Koronát Jzrael- 3. v. 8. ski, dla chcących oglądać y doyść Pana BOGA w gornym Syonie, nie insze zakłada stopnie tylko iednę po drugiey następuiące cnoty: *ibunt de virtute in virtutem & videbitur Deus in Sion.* Ale Psal. 83.

niech mi ſię teraz. ſpytać ieſzcze godzi (: lubo przy wiadomey światu całemu iak z Urodzenia ſwego, tak y z konnexyi krwi wyſokiey z pierwſzemi w koronie Domami, Panſkiey Jego Godności, że ſię y rodził y umierał Panem, y żył zawſze po Pańſku) czyli też był Panem y w cnoty ś.p. XIĄŻĘ? czyli po takowych cnot wyſokich poſtępował graduſach? *Dominus virtutum*? Nie tylko zaiſte Panem, ale Krolem w tey ſprawiedliwey pochwale pewnym ſpoſobem nazwáć go można, *ipſe eſt Rex gloriæ*. Ta albowiem uniżona, rownie iak wyſoka w pobożności chęć Jego (oprocz tak wielu inſzych doſkonałości y cnot wybornych) z iaką uſtawicznie bo prawie codziennie do Ofiary Panſkiey nawet iuż przy znaczney zdrowia ſłabości przyſtępował, y innych procz tego z nabożenſtwem ſłuchał, pokazuie go cale nie ubogim w zaſługi *verè Dominus virtutum*. Te choynie rozdawane iałmuzny, zapomagania po-
ad Heb. 2. v. 12. trzebnych: *miſericors & fidelis Pontifex*, ſkrycie świadczone dobre uczynki, iawnie go dowodzą Panem w cnoty bogatym *Dominus virtutum ipſe eſt Rex gloriæ*. Wydaie go takim Panem, y wprowadzenie do Miaſta Stołecznego Krakowa czterdzieſtogodzinnego Nabożeńſtwa Adoracyi Naświętſzego Sakramentu, koleyno po licznych Kościołach tamecznych dotąd zachowane. Wydaie żarliwe o dobro poddanych prawowiernych ſwoich ſtaranie, kiedy ſzkodliwe Chrześcianſtwu y Religii Katolickiey nieprzyiazne zydoſtwo (nie mogąc zupełnie wykorzenić) przynaymniey z Dobr wſzyſtkich Kościelnych precz oddalił, ſpołeczności y uſługi od ſzlachetnych Chrześcian, podług SS. Kanonow ſkutecznie im zabronił y zakazał, prawdziwie *Dominus virtutum*. Coż ztąd dla Niego za korzyść? day Boże! iák ſię ſpodziewamy y życzemy, że uſłyſzał przyięcie do Kroleſtwa gornego, że go Xiążęta Niebieſcy gościa y kompana powitali miłego, *Attollite portas, Dominus virtutum introibit*. Nie ſam ſię zaſzczyczycay S. Dawidzie! że Tobą Pan rządzi, że ci na niczym nie zbywa, że Cie na mieyſcu dobrey paſzy poſadził *Dominus*

minus

minus regit me, nil mihi deerit, in loco paſcuæ ibi me collocavit. Możeſz y ty J. O. Junoſzo, brać dla ſiebie ten zaſzczyt, że cie na roſkoſzney paſzy ſwoiey, ow PAN ktory ſię między liliami paſie beſpiecznie pomieścił: *in loco paſcuæ ibi me collocavit.* Wyznaieſz, (iak życzemy) że ci na niczym nie zbywa *nil mihi deerit*, ale opuſzcona Diecezya, Przeświętna Familiá, Przyiaciele y dobro publiczne, z żalem wyznaią że im zbywa na Tobie, ktoryś tych wſzyſtkich zdobił y wieńczył chęci, będąc każdemu z oſobna *multiplex votorum corona*, iednoſtayną myślą wyrażaią ſwoię tym krotkim rytmem nie bez żalu zgubę: Psal. 22.

Perdo Caput, Patrem, Protectoremque potentem PP.O.P.
Qui mihi in his trinis, trina Corona fuit.
Si ergo dolor juſtus, dum perditur una Corona,
Quis mæror? triplex quando Corona cadit!
Tracę Głowę y Oyca Mocarza z obroną
Ktory w tym troygu bywał troiſtą koroną
Jeźlić żal wielki iednę Koronę gubiącym
Coż za żałość? troiaką utratę maiącym!

Ale ſam będąc bez ſzkody możeſz ſię nie prożno chlubić, że przez wykonanie wyrokow śmiertelnych nad Tobą, rządi ſię y opiekuie BOG Tobą *Dominus regit me, nil mihi deerit.* Nie zbywa Ci wierze ná niczym *ite procul lachrymæ, triſtes procul ite querelæ!* bo y ſama śmierć ktora ſnem ieſt tylko y ſpoczynkiem dla ſprawiedliwych, według zdania ſłodkomownego Bernarda *mors ipſa dilectis* S.
DEI ſomnus refrigerii eſt, á według Atanazego prze- Bernard.
nieſieniem tylko do żywota wiecznego: *non eſt juſtis mors, ſed tranſlatio de hoc mundo in vitam æternam*, Athanas.
ſzczęśliwa była y ieſt dla Ciebie: albowiem żywot wieczny (iák pobożnie ufamy) przynoſząca: *felix mors quæ vitam non aufert ſed mutat in melius.* S. Bern.
Wſzak to ſam, lubo błędem pogańſkim zaślepiony kraſomowca Rzymſki, iaśnie wyznaie, iż nie wſzyſtkim ieſt śmierć okropna, ale ſzczegulnie tym ktorzy na wſzyſtkim y ze wſzyſtkim umieraią: *mors terribilis eſt ijs, quorum cum vita omnia ex-* Cicero.
tinguuntur. A więc śmiało, w Bogu zeſzły PANIE,

 powta-

Psal. 22. v. 4. powtarzać słowa Psalmisty możesz: *& si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala,* a to czemu? boś ty ze mną iuż iest BOZE! *quoniam Tu mecum es* A to czemu? bom w tę szczęśliwą zszedł z świata godzinę dziewiątą, w ktorąś Ty dokonania, skáźitelnego człowieczenstwa, na sobie uznał, BOGU OYCU wręce poleciwszy Ducha *Consummatum est.* A to czemu *nil deerit*? bom w dniu bliskim Uroczystości Narodzenia Twego w ludzkim Ciele o BOZE! iam práwu śmiertelności moiey zadosyć uczynił. A to częmu, *nil deerit*? bo po tey ciemney świata y śmierci nocy, trafię na iasność nieustaiącą po wszystkie wieki: *in lumine Tuo videbo lumen* tam pasza moia, tam zabawa *in loco pascuæ,* tam część moia w krainie żyiących, lepsza iak tu na ziemi będzie *Portio mea in terra viventium* tam szczęśliwey w radości niewymowney wiecznie zażywać będę z Swiętemi Niebianami Kompanii, y trafię na zgotowane u stołu Boskiego gody, iak się y koronat Jzraelski chwali z tego: *parasti in conspectu meo mensam, &*
Psal. 22. *ut inhabitem in Domo Domini in longitudinem dierum.* Można ci przeto w Bogu zeszły XIĄZĘ podobny iak niegdyś GRZEGORZOWI Czwartemu rysować nadgrobek: *abiit ad meliores optimus, dierum ac DEO plenus,* poszedł &c. Poszedł Biskup dobry pełen dni y Boga, na lepsze krzesło y czasy.

Zastanawiam ia ieszcze koniec mowy moiey, gdy zważam pilniey, wziętą ná początku kazania mego Obiawienia Jana S. relacyą o Baranku spoczywaiącym na Tronie, że mu wszyscy wkoło stoiący z uszanowaniem przyznawali, iż iest árcygodnym odebrać cześć y chwałę *Agno benedictio & gloria & potestas in sæcula.* Ale co za przyczyna tego? iż przy uszanowániu takowym, cztery Zwierzęta dokładały Amen? iak donosi tenże Swięty Sekretarz, *& quatuor animalia dicebant Amen*? Wiemy dobrze z iednostaynego SS. Doktorow wykładu, że te cztery zwierzęta, czterech figuruią Ewangelistow, iako ich y sam Ezechiel w swoich widzeniach upatruie, zkąd wnosić należy, że iako Ci Swięci nowego Testamentu Pisarze, tak y

wszel-

wſzelkie rozumne ſtworzenia, aby zupełna chwała y honor BOGU był oddány, tym słowem *fiat*, albo raczey *Amen* konkluduią, y nas wyraźnie nauczaią. Niechże przeto z tego widzenia będzie cześć chwała BOGU BARANKOWI! od wſzelkiego Stworzenia, po wſzyſtkie momenta y wieki! Ztym wſzyſtkim ia ztąd, w ſenſie tropologicznym wynayduię dla nas przy dziſieyſzych Exekwiách pobudkę żywą, do przyłożenia Amen, to ieſt modlitwy, przy znaczącey ſię y ſtylem moim pokazaney z poprzedzeniem zaſług, dla Przeświętnego JUNOSZY chwale wieczney. *dignus eſt Agnus accipere honorem.* A przeto z wielorakich obowiązkow naſzych, przyłożmy do tego dziś *in caſtro doloris* wyſtawionego Baranka, naſze pobożne Amen, *ſit Agno benedictio, & gloria in ſæcula amen.* Domyślacie ſię rozumiem, tego dołożenia przyczyny, ktorą powiem, że Sądow Pana BOGA ſprawiedliwych á ſkrytych, iako wiedzieć, ani ich dociec mimo obiawienia nikt nie może, *quis novit ſenſum Domini, aut quis unquam fuit conſiliarius ejus?* tak rzetelnie mowiąc, Nieba dla nikogo upewniać, y koniecznie determinować nie podobná. Sam BOG wiecznością rządzący, a iednowładny Pan życia naſzego y śmierci, klucz do tey taiemnicy ſobie zoſtawił, iako ſię przez Jana oświadcza: *ſum vivens in ſæcula ſæculorum, & habeo claves mortis & inferni;* Bo lubo ufanie o nádgrodzie z pozwolonych nam záſług upewnione w łaſce y miłoſierdziu Boſkim ieſt beſpieczne, ale z drugiey ſtrony Sprawiedliwość Naywyżſza, ktora y w Aniołach nieprawość upatrzyła, boiaźn ludziom ułomnym czyni, y proźby naſzey za zmarłemi wymagać może. *quia non juſtificabitur in conſpectu Tuo omnis vivens:* święta zaś do tego, y zbawienna niemniey iak potrzebna ieſt zabawa, modlić ſię za zmarłych, aby z grzechow rozwiązani byli: *Sancta & ſalubris eſt cogitatio exorare pro defunctis, ut á peccatis ſolvantur.* Więc przyłożmyſz ſłuchacze, naſze pobożne Amen. niech ſię ſtanie y doſtanie, ta chwała, ktorey zmarłemu życzemy XIĄŻĘCIU: Wſzyſcy dziſieyſzemi, y zalecone-

ad Rom. 11. v. 38.

Apoc. 1. v. 18.

Pſal. 142

2. Mach 11.

mi potey całey Diecezyi od J. W. PASTERZA modlitwami, dopraſzaymy wſpolnie odpoczynku wiecznego, dla Duſzy ANDRZEIA. *Agnus DEI qui tollis peccata mundi dona Ei requiem ſempiternam AMEN.*

KONKLUZYA

Y tenci koniec mowy moiey zakładaiąc, to ieſt zupełnego życzenia ſpoczynku wiecznego; Zacząć mi náypierwey należy podziękowanie dla Ciebie J. W. Mci Xięże BISKUPIE PRZEMYSKI Paſterzu naſz dobrotliwy, albo raczey wyráżenie wdzięczności iaką ci ma ś. p. XIĄŻĘ w Bogu zeſzły. Serce ſwoie iako za żywota w Tobie pokładał, ufnośc w Twym Chárakterze dobrym dla BOGA, Diecezyi, Senatu, Przyiacioł, y bliźnich, tak po śmierci nie tylko Cię Protektorem Teſtamentu y oſtatniey woli ſwoiey zdawna upatrzonym y wybranym, ale y Przyczyńcą mieć pragnął, iako Konfratra, ſercem, umyſłem Niebu y ſobie upodobánego; abyś go tak, iak czyniſz chwalebnie, y dotąd Duſzy Jego pożytecznie, nie zapominał y potomnie. Ale nie trzeba mi kropli do rzeki przydawać, ani do obfitych Twych attencyi y modlitw, ſzczupłego przypominania dodawać, obrocić raczy dyſkurs do Ciebie Przezacny Słuchaczu należy, y przywieść owę wyraźną z Pſal-
Pſal. 91. miſty przeſtrogę: *& vos ſicut homines morie mini & ſicut unus de Principibus cadetis*, y wy iako ludzie pomrzecie &c. Smierć zaś dla wſzyſtkich nieuchronnie pewna, nie można aby za złym życiem, dobra naſtąpić miała, tak każdego Wielki przeſtrzega Auguſtyn: *non poteſt male mori, qui bene vixerit, nec bene mori, qui male vixerat.* Przypatrzmy ſię ieno, chociaż Poganinowi Senece, ten codzien śmiertelnosci prochem przecierał ſobie oczy, y y aby ſię był ozdobnieyſzym widział, w cnoty co raz więkſze przybierał ſię, nietylko piſząc onich
Seneca. y mowiąc, ale y pilnie zachowuiąc: *nullum diem non tanquam ultimum aſpexi memor ne dum ſcripti, ſed & facti* mei, żadnegom dnia &c. Wyraźniey

nam

nam tę żywą pamięć na śmierć zaleca S. Efrem, abyśmy potym iaśnieli, y do Tronu zbliżali się Chwały wieczney, każe nam teraz w okropne spuszczać się grobowce, y w ich przeglądaiąc się cieniach, ukrytą naszę uważać nikczemność *inclinemus nos ad sepulchra, & conditonis nostræ occulta perspiciamus.* S. Ephr... Dla czego, nie zapominaiąc o sobie, przez żywą pamięc na śmierć, á ztąd na dobre życie: *utilis est mortis memoria ad fugandum vitiorum exercitium* Laur. Just. Obroćmy dziś oczy, y daymy naypierwsze baczenie, na prezentowanego nam *in Throno doloris*, á day BOŻE iak życzemy! aby *in Throno gloriæ* spoczywaiącego JUNOSZĘ, y zaleconemi nam modlitwami, gromadne z pobożnemi uczynki zanośmy prozby do Tronu Niepokalánego BARANKA CHRYSTUSA, powtárzaiąc owe przy Ofiarach Pańskich, pełne ufności o odpuszczeniu słowá: *Agnus DEI, qui tollis peccata mundi, dona ei requiem sempiternam.* Jam zaś co napocżątku Kazania założył, y z poprzedzaiących zasług ś. p. XIĄŻĘCIA wnosił; pozwol mi sam BOŻE miłosierny, na konkluzyą wieczney Chwały dla Niego: *dignus est Agnus accipere honorem & gloriam.*

AMEN.

Omnia in Laudem DEI *fiant.* 1. *Decret.* C. 1. *de Offi. Cust.*



E MO-

MOWA
na Tych że Solennych Exekwiach
MIANA
przez Jmći Xiędza Wacława Sierakowſkiego Syna Chorążego Krakowſkiego. Auditora Filozofii w Szkołach Przemyſkich.

JAko pomnieyſze gdy wycinaią drzewka, mały ſzeleſt, mnieyſzą ich upadek przynoſi ſzkodę, większe zaś gdy ze pnia walą ſię drzewa, całą łoſkotem ſwoim wzruſzáią okolicę, y wſzyſtkie inne ktorych doſiąc mogą drzewa, do ſwoiey garną ruiny; á ieżeli ieſzcze niemniey obfitością dobrych owocow, iako w ſpaniałością wzroſtu zaſzczycone będą, niełatwo powetowaną przynoſzą ſzkodę. Tak pomnieyſzey kondycyi, lub zaſług ludzie, gdy ich iako chroſt iaki, śmiertelna wycina koſa, ſzczupłym nad ſwoim upadkiem kontentuią ſię żalem, Ludzie zaś wielcy, Urodzeniem, y godnością innych, iako cedry mnieyſze przewyżſzaiący drzewa, w dobre zaſług owoce, iako drzewo żywota obfituiący, gdy ſię walą, y iako toż drzewo z Raiu, z ziemi żyiących wyrzucani bywaią, ſmutny upadku ich odgłos daleko roſchodzi ſię, y wſzyſtkich, ktorych lub krwią, lub dobrodzieyſtwy, lub chwalebną pożytecznych dzieł ſwoich tykaią ſię ſławą, o niepowetowaną ſzkodę, y żal nieukoiony przyprawuią. Co ieżeli kiedy czyia z Wielkich Ludzi przynioſła śmierć, tedy oſobliwie J. O. Xćia Jmći ANDRZEIA STANISŁAWA KOSTKI ZAŁUSKIEGO Biſkupa Krakowſkiego Xiążęcia Siewierſkiego, ile bardzo dobrze zaſłużonego Kościołowi Bożemu Biſkupa, wielce pożytecznego Oyczyznie Senatora, oſobliwego Nauk w tym Kroleſtwie Pomnożyciela.

Ledwie On doſtatecznego Kapłanſkiemu ſtanowi

nowi dopędził wieku, iużci Go wielu Biſkupow ſwoim Koadiutorem, Diecezye ſwoim pragnęły mieć Paſterzem; dla tego pierwſzą Płocką lat ieſzcze Biſkupich niedoroższy, za dyſpenſą otrzymał Jnfułę. Zaczym poſzło, iż w tym wieku, w ktorym inni ledwo Jnfuły, lub Senatorſkiego doſtępuią Krzeſła, On iuż Biſkupow był Dziekanem, ze wſzyſtkich prawie oraz Senatorow naydawniey ſzym. Wtych ktore rządził Diecezyach (a rządził ich cztery) pamiętne Owieczkom y Paſterzom Cnot przykłády, potrzebne to Seminariow dla Klerikow, to ſzpitalow dla Sierot, to innych pobożnych dobrodzieyſtw fundacye, świętobliwe zwyczaie, porządki, y karność przez złożone zoſtawił Synody; tylko co w oſtatniey nád tym umyślonym, y iuż iuż nadchodzącym, á na dźień dziſieyſzy naznáczonym Synodu Diecezalnego dziełem, śmierć go zaſtała chwálebna, iako ta, ktorą nie zbytnie lata, ale nieznośne około dobra Kościoła Bożego, y miłey Oyczyzny, przyſpieſzyły trudy; przez co ſtał ſię podobnym owemu drzewu, ktore nie ſtarością ſpruchniałe, ale nie zmierna fruktow obfitością obciążone, żałoſną przynoſi ruinę. Trzydzieści y ſześć lat Senatorſkiey doſtoyności, á w nich ſzeſnaście Wielkiego Kanclerza, wnieuſtannych przepędziły ſię pracach, naytrudnieyſze ſprawuiąc funkcye, a między temi krom wielu znacznych Kommiſsyi, wal nemu Skarbu Koronnego Trybunáłowi pierwſzym od Jego uſtanowienia przykładem, na dwa zawody prezyduiąc.

A że iako w Człowieku pierwſze ma mieyſce Stolica rozumu głowa, ktorey całości, y pożytku naybardziey przeſtrzegamy, tak ku pomocy Kościoła BOŻEGO, y Oyczyzny, za rzecz naypotrzebnieyſzſzą ſądził ten mądry Pan Nauk wyzwolonych pomnożenie. Przeto między innemi, ktore ku temu końcowi kierował śrzodkami, pierwſzą publiczną w Oyczyźnie, z niewymownym Domowym pożytkiem, á niezmierną między poſtronnemi, tak właſney Oſoby, iako ſławnego na cały Swiat Mądrością Domu ſwego, Bi-

 bli

bliotekę wraz z J. W. Referándarzem Koronnym Nominate Kiiowſkim Rodzonym Swoim wyſtawił Chwałą.

Te zbyt krotko namienione ś. p. J. O. Xcia Jmci dzieła, iako życie Jego, czyniły ze wſzech miár drogie y pożądane, tak śmierć nietylko J. O Familii (ktorey On był nayprzednieyſzą ozdobą) ale też Maieſtatowi J. K. Mci, ktoremu wierną radą, y pożytecznemi ſłużył trudami; Senatowi, ktoremu dla dawności Krzesła, y wybornych ſentymentow, ieżeli nie Oycem tedy ſtarſzym zwać ſię mogł bez wątpienia Bratem; Stanowi Rycerſkiemu, ktorego przedziwną przychylnością ſobie zniewalał ſerca; Duchowieńſtwu, ktoremu był przykładem; całey na koniec Oyczyźnie, ktorey był Oycem, nieznośna ieſt,

Ale śmiem mowić: iż ieżeli czyie ſerce ten śmiertelny grot przeraża, tedy oſobliwiey Jaśnie Wielmożnego Naprzewielebnieyſzego PASTERZA Náſzego, ato dla zobopolney, á ściſley z J. O. ś. p. Xciem Jmcią przyiaźni, ktorey zupełne przymiotow, y obyczaiow, podobienſtwo, fundamentem ieſt, przyiaźń záś żałości miarą.

Y że wſpomniona przyiaźń, z życiem nie umiera, dowodzi tego, ta ſmutna Oczom naſzym, á Duſzom pomocna przyſługa, od J. W. Jmci X. Biſkupa ſporządząna, ktorego ia Jmieniem J. W. Nayprzewielebnieyſzemu Duchowieńſtwu, przezacney J. W. Stanu Swieckiego pobożności, za przytomność aktowi temu, y gorące do BOGA za tak JEMU miłą Duſzą, dziękuię weſtchnieniá.

